

Pożegnanie ze Stelmetem! Od października koszykarze swoją nową historię będą już pisać pod nazwą Zastal Enea BC Zielona Góra. >> 7

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 37 (376) 2 października 2020

www.LZG24.pl



KTBS zakończyło budowę na os. Śląskim. W najnowszym bloku jest 50 lokali. - Cieszę się, że zamieszkać właśnie w jednym z nich - mówi Danuta Piątek, odbierając klucze do mieszkania. >> 3

KORONAWIRUS W DPS TRUDNA MISJA HAREŹŁAK

44 pensjonariuszy i pracowników zarażonych koronawirusem, 285 osób w kwarantannie – trudny czas dla Domu Pomocy Społecznej przy ul. Lubuskiej w Zielonej Górze. W środę rano rezygnację złożył dotychczasowy dyrektor placówki.

- Nie wytrzymał medialnej nagonki, skierowanej pod jego adresem - wyjaśnił prezydent Janusz Kubicki.

Ognisko zakażenia miał ugasić Waldemar Michałowski, obecny dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w zielonogórskim magistracie. Został nawet przedstawiony załodze. Pomysł szybko jednak spalił na panewce, bo przepisy stawiają przed zarządzającymi domami pomocy społecznej bardzo konkretne wymagania.

Tymczasem Katarzyna Wojciechowska-Kwintal z biura wojewody lubuskiego raportuje:

- W zielonogórskim DPS dla Kombatantów pobranych zostało 285 wymazów, znamy już wszystkie wyniki. 44 osoby są zakażone, to 31 pensjonariuszy i 13 pracowników. Łącznie 285 osób sanepid skierował na kwarantannę.

To dane z minionej środy, 30 września. Na kwarantannę jest również lekarz, który opiekował się pensjonariuszami w DPS. Tego samego dnia sanepid miał jeszcze pobrać wymazy od sześciu osób, m.in. od pielęgniarki, pensjonariuszki, konserwatora i osoby, której wcześniej wynik okazał się niejednoznaczny. W czwartek wyników jeszcze nie znamy.

Sytuacja jest rozwojowa

Wymazy od wszystkich mieszkańców i pracowników pobrano w ubiegłym tygodniu, 24 i 25 września. Jednak wszystko zaczęło się nieco wcześniej, od potwierdzonych zakażeń koronawirusem u dwóch pensjonariuszy, z których jeden trafił do Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze z powodu zupełnie innego schorzenia. Zakażenie wykazało badanie



Miasto wciąż poszukuje osób, które mogłyby i chciały podjąć pracę w DPS dla Kombatantów w systemie ciągłym

Fot. Piotr Jędzura

wykonane w lecznicy. Kolejne testy, zlecone już przez sanepid, ujawniły że zakażonych w domu dla kombatantów jest nie tylko tych dwoje. Na kwarantannę skierowano kilku pracowników, w tym dyrektora placówki.

Wioleta Hareźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w zielonogórskim magistracie, wyjaśnia:

- Gdy na kwarantannę skierowano 285 osób, w tym cały personel, jedynym sposobem na funkcjonowanie placówki było ustalenie z sanepidem możliwości odbywania kwarantanny w miejscu pracy. Zdeklarowało się 22 pracowników. Pozyskaliśmy też kilku dodatkowych spoza DPS, od których najpierw pobrano wymazy. Wynajęliśmy dla nich hotel i dedykowany środek transportu, a zamiast kuchni załatwiliśmy catering. W takim gronie ruszyli do pra-

cy w poniedziałek, w systemie zmianowym 12 na 12 godzin.

Na kwarantannie, ale w pracy

Sytuację sprawdzamy w środę. W domu pomocy pracują 33 osoby, w tym siedem skierowanych do pomocy z Caritasu i dwie osoby z MOPS-u. Pozostali - opiekunki, pielęgniarki, pokojowe, kucharki i pracownicy administracji - to pracownicy DPS. Większość wykonuje swoją pracę w ramach kwarantanny odbywanej w zakładzie pracy. Pensjonariusze mogą też liczyć na pomoc dwóch lekarzy. Okrojony zespół DPS opiekuje się 169 pensjonariuszami (dwóch jest hospitalizowanych) w podeszłym wieku, z przewlekłymi chorobami somatycznymi, słabymi.

- Nie wiadomo, jak długo ta sytuacja potrwa, bo część personelu sygnalizuje możliwość zaprzestania pracy. Sytuacja jest bardzo, bardzo trudna -

mówi Wioleta Hareźlak i dodaje: - Nieodpowiedzialne, wyrzykowe przedstawianie faktów przez media tylko do lewa oliwy do ognia.

Przy mieszkańcach wykonywane są tylko podstawowe czynności, w tym higieniczne, podawanie leków, drobne sprzątanie... Są izolowani, przebywają w jednoosobowych pokojach. Monitorowany jest stan zarażonych mieszkańców. Śniadanie, obiad i kolację zapewnia catering. Miasto wciąż poszukuje osób, które mogłyby i chciały podjąć pracę w placówce w systemie ciągłym.

- To znaczy codziennie, przykładowo w godzinach 7-19 albo 15-21. Praca wolontariuszy, na godzinę czy dwie, jest bezcenna, niestety niemożliwa w dobie pandemii. Pomocy szukam nawet wśród sióstr zakonnych i za chwilę będę dzwoniła do biskupa Lityńskiego, może ma dla mnie dobre wiado-

mości - mówi szefowa miejskich spraw społecznych i snuje smutną refleksję na temat opieki senioralnej: - Ten DPS to w jednej trzeciej jest jak zakład opiekuńczo-leczniczy. Obecna sytuacja tylko pokazuje, że być może czas wrócić do tego, co kiedyś było dobrą praktyką: do ZOL-i w szpitalach. W każdym razie powinien powstać jeszcze jeden, oprócz tego, który jest już na Zaciszu.

Decyzja zapadła

W czwartek, 1 października, Wioleta Hareźlak wybierała się do wojewody. Ale zamiast na Jagiellończyka w Gorzowie Wlkp. trafiła na Lubuską w Zielonej Górze. Wczoraj przejęła zarządzanie „Domem Kombatanta”.

- Decyzja zapadła w nocy z środy na czwartek (30.09/1.10 - dop. el) Po długich rozmowach w gronie współpracowników uznałam, że w tej niezwykle

trudnej sytuacji powinienam osobiście pokierować placówką - informuje i dodaje: - Wprawdzie prezydent sceptycznie podszedł do tego ustalenia, ale uważam, że teraz to moje zadanie. Nie wiem czy jestem silna, ale w poczuciu odpowiedzialności tak postanowiłam.

W momencie oddawania tekstu do druku trwały intensywne rozmowy między miastem a wojewodą. Dotyczyły możliwości pomocy państwa w trudnej sytuacji zielonogórskiego domu pomocy, w tym wojska. Rozważano też różne warianty dalszego postępowania, łącznie z ewakuacją pensjonariuszy do innych domów. Kluczem do rozwiązania sytuacji jest zdolność personelu do dalszego świadczenia pracy.

Czwartek, 1 października

W ostatnich dniach zakażenia potwierdzono też w innej zielonogórskiej placówce. Koronawirusem zaraziło się dwóch nauczycieli Zespołu Szkół Plastycznych. Dyrekcja zawiesiła zajęcia stacjonarne w całej szkole do 9 października.

W kraju pada kolejny rekord. Potwierdzono 1967 nowych przypadków zakażenia. Na terenie województwa lubuskiego - 28.

- Na oddziale zakaźnym hospitalizowanych jest 17 pacjentów z potwierdzonym COVID-19, w tym pracownik i pensjonariusz z zielonogórskiego DPS - informuje Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka szpitala w Zielonej Górze.

A K. Wojciechowska-Kwintal informuje: - Dziś lepszy dzień dla Zielonej Góry, zakażenie potwierdzono u dwóch osób. To pojedyncze przypadki, ani jednego w DPS.

To nie pomogło. Na liście powiatów i miast zagrożonych trafieniem do żółtej strefy pojawia się Zielona Góra. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Baletnice
w maseczkach

Cykl „Baletnica w mieście” doczekał się już trzeciej odsłony. Paweł Janczaruk zaprasza na otwarcie wystawy fotografii 12 października, o 17.00 do mediateki Góra Mediów.

Wystawę „Baletnice w mieście. Księga 3 (Covid-19)” z udziałem Adrianny Isio będzie można oglądać w gmachu głównym Biblioteki Norwida do 30 października.

- Jesienią 2015 roku rozpocząłem realizację projektu „Baletnica w mieście”. Pierw-



- Mam nadzieję, że uda się widzom zobaczyć, że nawet w czasie pandemii piękno tańca, muzyki i to, że kochamy nasze miasto, jest dla nas bardzo ważne - mówi Paweł Janczaruk.

Fot. Paweł Janczaruk

szą baletnicą, z którą zacząłem realizację zdjęć była Ania Szafran i to z nią zbudowaliśmy podwaliny projektu. Od 2018 roku do projektu zaprosiłem następną tancerkę Olę Dudziak, a w 2019 roku rozszerzyłem projekt o kolejne baletnice ze Społecznego Ogniska Artystycznego - opowiada Paweł Janczaruk autor projektu, znany zielonogórski fotoreporter. - Każda z nich wnosi do projektu coś nowego, innego, ułotnego. Zuza harmonię i wytworność, Amela wesołość i zwinność, Hania profesjonalizm i wykwapność, Julia radość i delikatność, Olivia dokładność i subtelność, Zosia perfekcję i elegancję.

P. Janczaruk przyznaje, że kocha Zieloną Górę. I dobrze zna to swoje ukochane miasto. Do scenarii kolejnych sesji wybiera miejsca rozpoznawalne, ale też ukryte zakątki, omijane przez mieszkańców i turystów.

Najnowsza seria zdjęć „Covid-19” powstała na przełomie maja i czerwca br. - Wraz z baletnicami postanowiliśmy zatrzymać na fotografiach ten szczególny czas, czas pandemii. Zdjęcia ukazują też to, co działo się obok nas. Przemykający przypadkowy przechodzień, motocyklista, ktoś siedzący na ławce, przelatujący ptak... - dodaje artysta.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Jazzowy październik

Koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej pod dyktando Jacka Rogali, a w nim wykonanie Symfonii nr 2 „Historia rzeki”, skomponowanej specjalnie na tę okazję przez Jacquesa Kuby Seguina, rozpocznie II edycję Jazz Crossing Festival Canada Polska (piątek, 2 października, 19.00, bilety 50/45 zł). W ramach festiwalu, aż do 11 października, będą odbywać się koncerty w Zielonej Górze i w sąsiedztwie (program na Facebooku Piekarni Cichej Kobiety). Zielonogórzanie będą mogli wybrać się m.in. do Muzeum Ziemi Lubuskiej, gdzie w niedzielę, 4 października, o 19.00 zaplanowano koncert w wykonaniu Piotr Budniak Essential Group/feat. David Dorużka, bilety 20/10 zł. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Przyklej kropkę na wystawie

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza w piątek, 2 października, o 17.00 na otwarcie wystawy „Moim zdaniem... biżuteria z komunikatem”. - Ekspozycja zielonogórska jest już siedemnastą odsłoną projektu przygotowanego przez Mariusza Pajczkowskiego i Marka Nowaczyka, którego celem jest przywrócenie biżuterii zapomnianego komunikatu, narracji wyrażonej nowoczesnymi technikami i technologiami złotniczymi - informują organizatorzy. Autorzy projektu zapraszają zwiedzających do aktywnego współudziału w wystawie. Każdy będzie mógł przykleić kropkę przy pracach, jeśli wywołają w nim emocje. Wystawa będzie czynna do 15 stycznia, jej opiekunem jest Leszek Kania. (dsp)

Pan kapitan pije wodę

Pamiętacie „Kingsajz”, w którym napojem marzeń krasnoludków była Polo Cocta? Teraz do Kingsajzu trafili żużlowcy Falubazu... Czy pomoże im kranówka?

Patryk Dudek w krótkich gatkach i koszulce turla przed sobą gigantyczną pomarańczę. Wspomaga go Damian Pawliczak. Zaraz, zaraz, dlaczego kran też jest wielki? Okazuje się, że to nie przedmioty są takie duże, tylko dwaj żużlowcy są tacy mali!

Tymczasem „duży” Protasiewicz przerywa lekturę „Łącznika Zielonogórskiego” i podchodzi do zlewku.

- Czołem młodzieży - zwraca się do kolegów.

- Dzień dobry panie kapitanie - młodzież pręży się na baczność.

Kapitan nalewa do szklanek wodę z kranu.

- Ale panie kapitanie, co pan robi? - dziwi się Pawliczak.

- Nalewam wodę, bo mi się pić chce - słysząc w odpowiedzi.

Tak wygląda film z kampanii społecznej „Pij wodę z kranu”, do której Zielonogórskie Wodociągi i Kanalizacja zaprosiły sportowców Falubazu. Ma ona przekonać mieszkańców do picia kranówki.

- Jestem stąd, więc zawsze wspieram projekty, które dotyczą mojego mia-



Patryk Dudek i Damian Pawliczak w trakcie kręcenia spotu promocyjnego kampanii „Pij wodę z kranu”

Fot. Michał Kociński

sta. A co do zielonogórskiej wody: próbowałem i polecam. Jest smaczna, zdrowa i zawsze na wyciągnięcie ręki w naszych domach - uśmiecha się P. Protasiewicz.

Pomysłodawcą filmu jest Michał Kociński z ZKŻ SSA, wykonawcą ZOOM Marketing. - Chcieliśmy stworzyć

coś oryginalnego, odejść od typowego spotu nagrywanego w studiu i zaskoczyć kibiców. Nawiązanie do kultowej komedii Juliusza Machulskiego „Kingsajz” okazało się dobrym pomysłem. Film został świetnie przyjęty, miał mnóstwo wyświetleń w zaledwie kilka godzin

od premiery - opowiada M. Kociński.

- My to wiemy: woda z kranu jest bezpieczna i zdrowa, zawsze świeża, na bieżąco badana, nie stagnuje w butelkach. Chcieliśmy, żeby ta wiedza dotarła do mieszkańców za pośrednictwem znanych i cenionych sportowców - podkreśla prezes ZWiK Krzysztof Witkowski.

Film to tylko jeden z elementów kampanii. W kolejnym etapie do zielonogórskich restauracji trafią plakaty, zachęcające do serwowania klientom wody z kranu, a do szkół trafią ulotki z informacjami o tym, że woda z kranu jest bardzo wartościowa.

Żużlowcy świetnie odnaleźli się w roli aktorów. - To dla nas ciekawa, ale krótka przygoda filmowa. Mimo że podczas kręcenia było sporo śmiechu i zabawy, zostaniemy przy żużlowej profesji - podkreślają Patryk i Damian.

I tylko jedna zagadka nie została wyjaśniona. Pano wie wrócili z Kingsajzu do normalnych wymiarów. Pomogła im woda z kranu?

(md)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Dąbrowska 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

WOCHLI

Zapachnie chlebem w skansenie

Muzeum Etnograficzne zaprasza w niedzielę, 4 października, w godz. 10.00-15.00 na wydarzenie „Wokół mąki i chleba - ludowe tradycje dożynkowe”. Będzie można zobaczyć m.in. młyn wodny z Sądowa podczas pracy, przemiał zboża na żarnach rotacyjnych oraz jesienne prace w polu i w pasiece. Odbędzie się też parada starych ciągników oraz jarmark z produktami regionalnymi. Dla chętnych - warsztaty: zielarskie, wypieku chleba, wytwarzania mieszanek chlebowych, parzenia kawy z żołędzi, rzeźbienia w ziemniaku, tworzenia świec z wosku pszczelego. Z myślą o smakoszach w kuchni polowej zostanie przygotowana gorąca zupa, planowane jest też ognisko z kiełbaskami. Wstęp 8 zł. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

O astrologii

Czwartkowe Spotkania z Nauką wracają do Centrum Nauki Keplera - Planetarium Venus. Nowy cykl rozpocznie się od tematu „Astrologia a współczesna astronomia. Fakty i mity”, na który organizatorzy zapraszają 8 października o godz. 18.00. Na wykładzie, który poprowadzi dr Mateusz Wiśniewicz z Instytutu Astronomii Uniwersytetu Zielonogórskiego, poznamy odpowiedzi m.in. na pytania: Co takiego sprawiło, że dziś astronomowie stronią od astrologii? Jaki wpływ na nasz organizm mają ciała niebieskie? Co na to współczesna astronomia?

Organizatorzy przypominają, że podczas wizyty w Planetarium Venus jest obowiązek zasłaniania ust i nosa. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Andrzej Seweryn w Norwidzie

Biblioteka Norwida zaprasza w środę, 7 października na wieczór z Andrzejem Sewerynem - w ramach postscriptum 6. KOZZI Film Festival. Będą to dwa wydarzenia. O 18.00 - spektakl „Wokół Szekspira” w wykonaniu A. Seweryna, wybitnego aktora teatralnego i filmowego, reżysera teatralnego, dyrektora Teatru Polskiego w Warszawie (bilety 80 zł, dostępne na abilet.pl). O 19.15 - rozmowa o książce Arkadiusza Bartosiaka i Łukasza Klinka „Andrzej Seweryn. Ja prowadzę!” (obowiązują wejściówki, do odebrania dzień przed spotkaniem, rezerwacje tel. 45 32 635, e-mail: promocja@wimbp.zgora.pl). Oba wydarzenia odbędą się w Sali im. Janusza Koniusza w gmachu głównym biblioteki. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Akcja i szkolenie

● W przyszły piątek, 9 października, o 12.00 Pogromcy Bazgrołów zapraszają chętnych mieszkańców na akcję usuwania bohomazów ze ścian Poczty Polskiej przy ul. Waryńskiego 1. Na miejscu czekać będą farby, wałki, pędzle, kuwety i rękawiczki.

● Centrum Integracji Społecznej do końca października prowadzi nabór do IV edycji projektu „Lepsze jutro II” - bezpłatne, półroczne szkolenia w specjalności robotnik gospodarczy. Uczestnicy otrzymują comiesięczne wsparcie (ok. 2400 zł netto), odzież ochronną, ubezpieczenie NNW, zwrot kosztów dojazdu oraz ciepły posiłek. Informacje i zapisy w CIS przy ul. Staszcza 4, tel. 68 455 36 74. (rk, dsp)

Nowi lokatorzy na osiedlu Śląskim

Komunalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego zakończyło budowę na os. Śląskim. W czwartym i ostatnim już bloku jest 50 lokali. – Jestem bardzo szczęśliwa, że zamieszkam właśnie w jednym z nich – mówiła Danuta Piątek, odbierając klucze do mieszkania.

Symboliczna uroczystość odbyła się w środę. Pani Danuta śmiała się, że w czerwcu sprawiła sobie wymarzony prezent na 50. urodziny i nabyła lokal z zasobów KTBS. – Jestem zadowolona, ale i zaskoczona – przyznała. – To moje mieszkanie jest piękne i przytulne. Bardzo podoba mi się zielona okolica i zadbane osiedle. Jest tu wszystko, czego człowiek potrzebuje do życia: przedszkole, szkoła, sklepy, apteki, przychodnia. Chyba nigdy się stąd nie wyprowadzę, tak tu fajnie.

– Ten czterokondygnacyjny budynek to ostatni etap naszej inwestycji na osiedlu Śląskim – mówił Janusz Jankowski, prezes zarządu KTBS. – To 40 mieszkań dwupokojowych, 10 kawalerek i 11 garaży. Elektrycznymi windami możemy zjechać do samej piwnicy, stąd mamy wygodne przejście do garaży.

Pani Danucie klucze do wymarzonego M2 przekazał wiceprezydent Dariusz Lesicki. – Gratuluję osobom, które zamieszkają w lokalach KTBS-u – powie-



Danucie Piątek mieszkanie przypadło do gustu. – Zrobiłam taaakie wielkie oczy, jak je zobaczyłam – śmieje się zielonogórzanka.

Fot. Piotr Jędzura



To czwarty blok KTBS na osiedlu Śląskim

Fot. Piotr Jędzura

dział. – To wygodne mieszkanie, doskonale położone w otoczeniu lasów.

Mieszkańcy będą mieli do dyspozycji kilkadziesiąt miejsc parkingowych, siłownię pod chmurką i du-

ży plac zabaw z huśtawkami i domkiem.

W sumie, w czterech blokach na os. Śląskim przygotowano 220 mieszkań. Wykonawcą była poznańska firma Agrobex.

KTBS ma teraz w planach blok przy ul. Suwałskiej (obok dwóch istniejących), budowa powinna ruszyć na początku przyszłego roku. W planach są też dwa budynki przy ul.

Anny Jagiellonki. Łącznie w tych dwóch lokalizacjach powstaną ok. 150 mieszkań.

KTBS cały czas przyjmuje wnioski o najem mieszkań. Informacje na

ten temat można znaleźć na stronie www.ktbs.zgora.pl oraz w siedzibie spółki przy ul. Boh. Westerplatte 11, tel. 68 322 19 25.

(rk)

W ZIELONEJ GÓRZE

Inauguracja inna niż zwykle

XX jubileuszowy rok akademicki zainaugurowano w czwartek na Uniwersytecie Zielonogórskim. – Budowanie wizerunku, m.in. poprzez historię i podtrzymywanie tradycji podnosi prestiż uczelni i jest jej siłą, dlatego nie rezygnujemy z obchodów jubileuszu w związku z covidowymi ograniczeniami, ale przekładamy je na czerwiec – podkreślił rektor prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski.

Ze względu na pandemię koronawirusa inauguracja odbyła się w ograniczonym

zakresie. Wzięły w niej udział władze uczelni, dziekani, dyrektorzy instytutów, członkowie Senatu i Rady Uczelni oraz przedstawiciele studentów, łącznie około 100 osób. – Myślałem, że spotkamy się ze studentami w formie tradycyjnej, ale z tych samych względów, które w marcu narzuciły nam kształcenie zdalne i hybrydowe, musieliśmy przeprowadzić otwarcie roku akademickiego w innej formule. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, jak ważny jest bezpośredni kontakt student – nauczyciel, szczególnie dla studentów pierwszego roku. Zadaliśmy więc o to, aby ci, którzy po raz pierwszy przekroczą próg uczelni, mieli



Podczas inauguracji prof. Tadeusz Kuczyński przekazał oficjalnie insygnia władzy rektorskiej (łańcuch, berło i pierścień) prof. Wojciechowi Strzyżewskiemu

Fot. Materiały UZ

szansę na poznanie kolegów z roku – powiedział rektor. Na wszystkich kierunkach zostaną przeprowadzone zajęcia organizacyjno-integracyjne, które pozwolą na spotkanie wykładowców i poznanie się w grupie.

– Wierzę w to, że w dzisiejszym „scyfryzowanym” świecie jesteśmy w stanie nawiązywać relacje i bez osobistych kontaktów stworzyć dobrze współpracującą wspólnotę – kontynuował prof. Strzyżewski.

Na UZ na 60 kierunkach kształcą się obecnie 10.264 studentów. Większość zajęć na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych pierwszego i drugiego stopnia, stu-

diach magisterskich, doktoranckich i w szkołach doktorskich odbędzie się zdalnie. W celu ich odpowiedniego przebiegu powołany został pełnomocnik rektora ds. kształcenia zdalnego. Na dwóch wydziałach: Ekonomii i Zarządzania oraz Prawa i Administracji zajęcia będą przebiegać wyłącznie zdalnie, podobnie jak zajęcia z politologii, informatyki (I stopnia), wychowania fizycznego i lektoratów języka obcego. Na wydziale humanistycznym, poza dziennikarstwem i komunikacją społeczną, które będzie prowadzone hybrydowo, także zaplanowano kształcenie zdalne.

(md)

W ZIELONEJ GÓRZE

Uczennica zaatakowała uczennice

We wtorek 17-latką poraniła nożami trzy uczennice w V LO. Na szczęście szybko została obezwładniona przez nauczycieli i nie doszło do większej tragedii.

Podobne sceny znamy raczej z filmów niż z realnego świata. Trwają wyjaśnienia, dlaczego dziewczyna zaatakowała.

Agata (imię zmienione), to 17-letnia uczennica liceum nr 5 przy ul. Zachodniej, jednego z najlepszych w mieście. Szkoła szczyci się przy-

jazną atmosferą i kreatywnością uczniów. Dziewczyna była bardzo dobrą i spokojną uczennicą. Starła się o stypendium za wyniki w nauce.

We wtorek, wychodząc z domu, oprócz zeszytów i książek zapakowała do plecaka dwa noże kuchenne. Dzień wcześniej na Snapchacie napisała, że „jutro o tej porze będzie rzeźnia” i „podłoga będzie we krwi”. Ta wiadomość zaniepokoiła kolegów z klasy, którzy poinformowali wychowawcę klasy, a ten skonsultował się z rodzicami.

Kiedy we wtorek Agata pojawiła się w szkole, natychmiast została wezwana przez dyrektorkę Kamillę Jur na rozmowę w gabinecie peda-

goga. Dziewczyna nie chciała rozmawiać. Kiedy na chwilę została sama z panią pedagog (dyrektorka wyszła porozmawiać z klasą), wykorzystała moment, gdy kobieta otwierała okno i uciekła z gabinetu. Wpadła do swojej klasy, wyjęła z plecaka noże i zaczęła atakować. Najpierw w jednej klasie, później w drugiej. Sytuacja wyglądała bardzo groźnie.

– Na szczęście nie doszło do większej tragedii, bo dziewczyna szybko została obezwładniona przez dyrektorkę i jednego z nauczycieli. Dla mnie są oni bohaterami – mówi Jarosław Skorulski, nauczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych. – Zagrożenie było duże. Nauczycie-

le informacji nie zlekceważyli, ale nikt nie spodziewał się takiej formy ataku.

W liceum wybuchła panika. – Nie było wiadomo, co się dzieje. Widziałem koleżankę we krwi – opowiadał jeden z uczniów.

Na terenie szkoły błyskawicznie pojawiła się policja. – Napastniczka zaatakowała trzy przypadkowe uczennice. To rany niegroźące życiu. Dwie dziewczyny mają rany pleców, jedna rozcięty łuk brwiowy – komentowała na gorąco rzeczniczka, podinsp. Małgorzata Barska.

Po ataku uczniów wsparli psycholodzy. Sąd rodzinny będzie rozpatrywał sprawę Agaty.

(pj, tc)

Pani Kamilli Jur
wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają
Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta

Pani Małgorzacie Klinowskiej
wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają
Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta

Tak się właśnie u nas buduje!

Podczas 26. Gali Budownictwa posypały się nagrody i wyróżnienia dla miasta i zielonogórskich inwestorów. Doceniono m.in. utworzenie w zapomnianym zakątku śródmieścia Placu Teatralnego oraz przebudowę biurowca na Zespół Edukacyjny nr 10.

Gala zorganizowana przez Lubuską Izbę Budownictwa odbyła się we wtorek, 29 września w Palmiarni. Podczas uroczystości poznaliśmy nagrodzonych w konkursie Lubuski Mister Budowy - komisja przyznała tytuły za najlepsze obiekty budowlane, jakie powstały w województwie lubuskim w 2019 r. Eksperti oceniali architekturę, zagospodarowanie terenu, funkcjonalność budynków, ich konstrukcję i poziom wykończenia.

W gronie laureatów znalazło się wiele zielonogórskich obiektów (ich lista w ramce obok).

Mistera Budowy w kategorii adaptacji i remonty zdobyło miasto Zielona Góra za zagospodarowanie zdegradowanej przestrzeni publicznej na Placu Teatralnym i Placu Matejki. Nagroda specjalna powędrowała do Komunalnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Zielonej Górze za przebudowę budynków biurowo-magazynowych przy ul. Energetyków 7 na potrzeby Zespołu Edukacyjnego nr 10.



Małgorzata Ragiel, dyrektorka „Budowlanki”, odebrała Złotą Kielnię za kształcenie przyszłej kadry budowlanców
Fot. Piotr Jędzura

Wiceprezydent Dariusz Lesicki nie ukrywał satysfakcji. - Cieszy nas kolejna nagroda za udaną rewitalizację Zielonej Góry - mówił. - Ten obszar miasta odzyskał dawny blask, Plac Teatralny cieszy się dużą popularnością nie tylko wśród mieszkańców, ale i

gości, którzy do nas przyjeżdżają.

Lubuską Kielnię nagrodzono Małgorzatę Ragiel, dyrektorkę Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 „Budowlanka” w Zielonej Górze za kształcenie kadry technicznej w budownictwie lubuskim.

Zenon Bambrowicz, prezes Lubuskiej Izby Budownictwa przyznał, że konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem inwestorów, projektantów i wykonawców: - Gala Budownictwa to już marka województwa lubuskiego, nasze nagrody nobilitują i mobilizują do pracy. (rk)

LUBUSKI MISTER BUDOWY (obiekty w Zielonej Górze)

● **W kategorii budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne** - budynek mieszkalny wielorodzinny „Różane Zacisze”, ul. Prosta 45AB (inwestor - EBF Development, Zielona Góra); wyróżnienia: budynek mieszkalny wielorodzinny, ul. Inwestycyjna 9, Zielona Góra-Łężyca (inwestor - Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego, Zielona Góra); budynek mieszkalny wielorodzinny, ul. Ceglana 12-22, Zielona Góra-Łężyca (inwestor - Budnex Deweloper); budynek mieszkalny wielorodzinny, ul. Jelenia obr.19, Zielona Góra (inwestor - GRIMP Deweloper Sp. z o.o., Zielona Góra).

● **W kategorii osiedla mieszkaniowe: wyróżnienie**: budownictwo jednorodzinne - dwulokalne, ul. Zagłoby 14A, 14B, 14C, 14D.

● **W kategorii budownictwo przemysłowe**: Centrum Badawczo Rozwojowe Nowych Technologii w Transporcie Elektrycznym, ul. A. Wysockiego 8, Zielona Góra-Nowy Kisielin (inwestor - Ekoenergetyka-Polska, Zielona Góra).

● **W kategorii adaptacji i remonty**: zagospodarowanie zdegradowanej przestrzeni publicznej na terenie miasta, Plac Teatralny, Plac Matejki (inwestor - Miasto Zielona Góra).

● **W kategorii inne budowle: budownictwo jednorodzinne** - dwulokalne, ul. Działkowa 37ABC (inwestor - MODERN HOME MARCINIĄK, Zielona Góra); wyróżnienia: budownictwo jednorodzinne - dwulokalne, ul. Olchowa 10A-10B, 10C-10D (inwestor - OPALA Deweloper, Żary).

● **Nagroda specjalna**: przebudowa budynków biurowo-magazynowych na oświatowe według warunków technicznych 2021, ul. Energetyków 7 (inwestor - Komunalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego sp. z o.o., Zielona Góra)

● **Kielnia Lubuska**: Małgorzata Ragiel, dyrektorka Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 „Budowlanka” w Zielonej Górze za kształcenie kadry technicznej w budownictwie lubuskim.

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

Na podstawie art. 11d. ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1363) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 256),

podaje się do publicznej wiadomości, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej nr 104220F (ul. Budowlana, Urocz) w ramach zadania pn.: „Budowa ulic: Budowlana, Urocz, Stolarska i Słowicza”,

Działy przeznaczone częściowo lub całkowicie pod pas drogowy drogi gminnej (ul. Budowlana, Urocz) klasa drogi D:
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 68, 61/2, 61/3, 61/4, 61/5, 61/6, 61/8, 64/4, 76/2 (76), 77/2 (77), 85 obr. 0036,

Teren niezbędny do budowy sieci uzbrojenia terenu:
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 116/12, 116/15 obr. 0036,

Teren niezbędny do przebudowy drogi powiatowej nr 4426F (ul. Zawiszy Czarnego) klasy Z:
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 56 obr. 0036,

UWAGA: w nawiasach podano numer działki ewidencyjnej przed podziałem.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie jednocześnie decyzją zatwierdzającą projekt podziału nieruchomości oraz zatwierdzającą projekt budowlany.

Zgodnie z art.11d ust.9 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1363), z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Podgórnej 22 w Biurze Obsługi Interesanta – parter stanowisko nr 5, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym (nr tel. 68 4564516), gdzie strony mogą zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie. Strony mogą również uzyskać wyjaśnienia oraz składać zastrzeżenia w sprawie telefonicznie (nr tel. 68 4564516 i 68 4564311), drogą mailową (K.Frydrychowska@um.zielona-gora.pl) a także przez skrzynkę podawczą ePUAP.

PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA
GODZ.12.30

tel.(68) 326 96 96



PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655, (+48) 68 47 55 688, email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

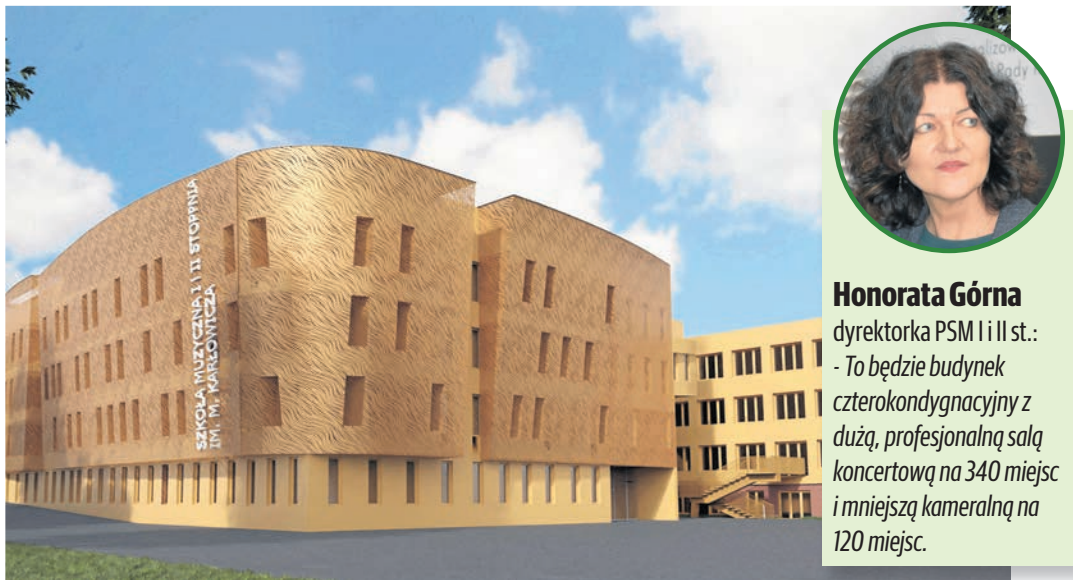
Zaczynamy stawiać szkołę muzyczną

Pół roku ma firma LK Inwest z Wrocławia na wykonanie fundamentów pod planowaną szkołę muzyczną przy ul. Wyspiańskiego. – Wreszcie spełni się nasze marzenie – cieszy się Andrzej Łączak, przewodniczący rady rodziców. Prace mają ruszyć jeszcze w październiku.

O potrzebie budowy nowej szkoły muzycznej mówi się od lat. Lubuskie jest jedynym województwem, w którym do tej pory nie ma Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia, czyli takiej, w której młodzież uczy się nie tylko gry na instrumentach, ale również ma do dyspozycji program „normalnej” szkoły średniej. Rodzice od lat narzekają i starają się o nowy obiekt. Wspiera ich miasto, które na potrzeby szkoły przekazało dawny Dom Harcerza przy ul. Wyszyńskiego.

Teraz przyszedł czas na kolejny krok. We wtorek w magistracie podpisano umowę na wybudowanie, kosztem 4,5 mln złotych, fundamentów pod szkołę muzyczną.

To pierwszy etap tej długo oczekiwanej inwestycji. – Trzeba było podzielić projekt na kilka etapów i szukać na nie pieniędzy. Mielismy do wyboru: nic nie robić i czekać na rozwiązanie lub zaryzy-



Tak ma wyglądać budynek Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej

Fot. Materiały UM

kować i rozpocząć budowę – przypominał prezydent Janusz Kubicki.

– Będziemy szukać pieniędzy na kolejne etapy – wtórował mu poseł Jerzy Materna. – Jestem pewien, że je znajdziemy.

– To dla nas, rodziców, historyczny moment. Wreszcie nasze dzieci będą się mogły uczyć w nor-

malnych warunkach. Będzie tradycyjna szkoła oraz specjalistyczne sale do nauki gry na instrumentach oraz sala koncertowa. Staramy się o to od 10 lat – cieszy się Andrzej Łączak, przewodniczący rady rodziców. W szkole muzycznej uczyła się gry na fortepianie jego starsza córka Karolina (16 lat).

Młodsza Alicja (13 lat) ćwiczy grę na flecie. Szef rady jest optymistą – zakłada, że przedsięwzięcie uda się zrealizować w ciągu trzech lat. To niełatwe zadanie, bo całość kosztować będzie ok. 35 mln zł. I trzeba je znaleźć m.in. w Warszawie.

– Będę to pilotował – zapewnia poseł Materna i



Honorata Górna

dyrektorka PSM I i II st.:

- To będzie budynek czterokondygnacyjny z dużą, profesjonalną salą koncertową na 340 miejsc i mniejszą kameralną na 120 miejsc.

żartuje, że temat jest mu bliższy, bo w latach 60. sam uczył się grać na fortepianie. – Trochę z przymusu i bez większych efektów, ale moja żona wciąż gra na tym instrumencie. Stąd moje przekonanie, że taka placówka jest bardzo potrzebna.

– To będzie budynek czterokondygnacyjny z dużą, profesjonalną salą koncertową na 340 miejsc i mniejszą kame-

ralną na 120 miejsc – opowiada o projekcie Honorata Górna – dyrektorka Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia. – Do tego dojdzie foyer oraz garderoby dla artystów. Oczywiście w budynku znajdą się dobrze wyposażone sale lekcyjne do nauki gry na różnych instrumentach.

Dziś w PSM I i II st. kształcą się 320 uczniów

pod kierunkiem 62 muzyków – artystów w ramach indywidualnych lekcji instrumentu oraz innych zajęć grupowych. Każdy uczeń poznaje tajniki gry na instrumencie indywidualnie pod kierunkiem nauczyciela instrumentu. W budynkach szkoły tygodniowo odbywa się ponad 1.000 godzin dydaktycznych, rocznie szkoła organizuje ponad 200 koncertów.

Podpisana w środę umowa dotyczy wylania fundamentów pod Budynek Kształcenia Artystycznego. Osobne skrzydło stanowić będzie sala koncertowa, która połączy nowy obiekt z dawnym Domem Harcerza.

– Przejmujemy już plac budowy. Prace zaczniemy jeszcze w październiku od palowania. Roboty powinniśmy skończyć za pół roku – zapewnia Krzysztof Łuksha, prezes zarządu LK Inwest, wrocławskiej firmy, która będzie wykonywać inwestycję. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Kolejna sesja w trybie zdalnym

Sprawozdania, plany zagospodarowania przestrzennego oraz przedstawienie informacji o wykonaniu budżetu za pierwszą połowę 2020 r. Tymi sprawami zajmowali się radni na wtorkowej sesji rady miasta.

Jednak zanim nadszedł czas na formalności, sesję rozpoczęto od podziękowań i wręczenia złotego medalu za zasługi dla rozwoju miasta. Obdarowany został Bolesław Kwiatkowski, pracownik biura rady

miasta, ostatnio jego kierownik, który po 37 latach pracy w magistracie odchodzi na emeryturę. – Przez biuro rady przewija się wiele osób. Niełatwo jest pogodzić radnych i władze miasta. Dzięki panu Bolesławowi współpraca wszystkich była wzorowa. Ma pan swoją cegiełkę w murze, który nazywa się Zielona Góra. Było mi bardzo miło współpracować z panem przez tyle lat – dziękował prezydent Janusz Kubicki, wręczając pamiątkowy medal oraz upominki świeżo upieczonemu emerytowi. Do podziękowań dołączyli również przewodniczący rady miasta, Piotr Barczak oraz

obecna na sali obrad radna Eleonora Szymkowiak. – Jest pan człowiekiem o wielkim sercu i otwartym umyśle. Teraz czeka na pana zasłużony odpoczynek – mówił P. Barczak. – Zawsze był pan pomocny dla nas, radnych. Jest pan chodzącą encyklopedią – śmiała się E. Szymkowiak.

Pan Bolesław, znany wszystkim w ratuszu jako pan Mirek, krótko odpowiedział: – To był mój obowiązek, ale też przyjemność.

W sali sesyjnej pojawił się także Janusz Jasiński, prezes rady nadzorczej Grono SSA. Przyniósł ze sobą dwa puchary, które w ostatnim

sezonie wywalczyli koszykarze Stelmetu Enei BC. – O matko, jakie ciężkie! – śmiał się P. Barczak, próbując podnieść koszykarskie trofeum. J. Jasiński chwalił się, że drużyna zbudowana przez Żana Tabaka zdobyła tytuł Mistrza Polski oraz Super Puchar, czym przypieczętowała, że jest najlepszą drużyną w Polsce. – Świat koszykówki jest słodko-gorzki. Cieszymy się, że możemy liczyć na wsparcie prezydenta miasta oraz mieszkańców – przyznał J. Jasiński i przekazał na ręce P. Barczaka mistrzowski złoty medal.

Po tym wstępie radni zajęli się już obradami. Pod-

jęli uchwały m.in. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w różnych częściach Zielonej Góry. Radny Jacek Budziński dopytywał czy teren przy Intermarche i ul. Mrągowskiej będzie przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe, czy też powstanie tam może sklep jednej ze znanych sieci. Zaznaczył też, że mieszkańcy pytają o parking przy rondzie Orłąt Lwowskich, na którym często parkują samochody ciężarowe. – Plan zagospodarowania dla os. Mazurskiego zakłada ochronę terenów zielonych, spotkaliśmy się w

tej sprawie z przyrodnikami. Chcemy też uregulować sprawę dzikiego parkingu z samochodami ciężarowymi. Jeśli chodzi o teren przy ul. Mrągowskiej obecny zapis mówi o budownictwie wielorodzinnym i chcielibyśmy go utrzymać – odpowiedział wiceprezydent Dariusz Lesicki.

Radni zapoznali się też z informacją prezydenta o przebiegu wykonania budżetu miasta za pierwsze półrocze 2020 r. i o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz ze sprawozdaniami dotyczącymi realizacji miejskich programów.

(ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

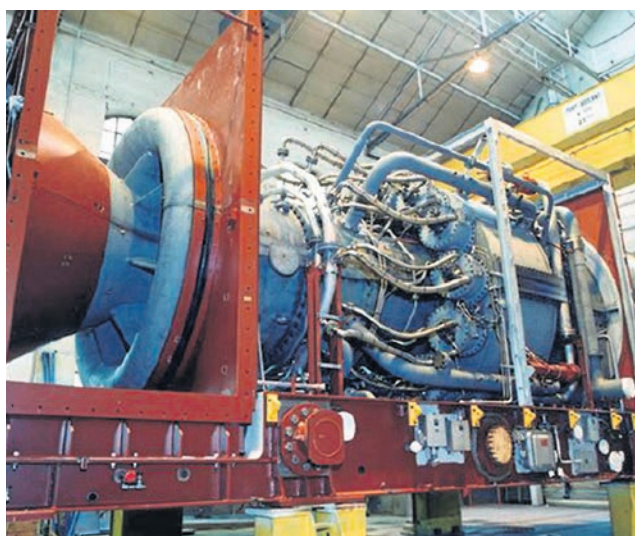
Prąd i ciepło z nowoczesnej turbiny

To będzie 12. na świecie tak zaawansowana technologicznie turbina gazowa. Urządzenie powstaje w hucie we Francji. Do Elektrociepłowni Zielona Góra trafi w maju 2022 r. Inwestycja pochłonie blisko 200 mln zł.

Aby w pełni oddać sens głębokiej modernizacji bloku energetycznego w Elektrociepłowni Zielona Góra, trzeba na chwilę cofnąć się w czasie, do 2004 r. Wówczas w przedsiębiorstwie rozpoczęła się

transformacja. Osia przemiany było uruchamianie pierwszego bloku gazowo-parowego. W ten sposób Zielona Góra dołączyła do elitarnego grona miast z najnowocześniejszymi obiektami energetycznymi w Polsce.

Obecnie blok gazowo-parowy spełnia swoje zadanie, ale na przestrzeni lat zmieniała się technologia, a co ważniejsze dynamicznie zmieniają się przepisy dotyczące ograniczania emisji do środowiska substancji szkodliwych. To spowodowało, że zarząd Elektrociepłowni stanął przed kolejnym wyzwaniem. – Dalej staraliśmy się być prymusem. Do tej pory byliśmy w gronie liderów, którzy zapewniają bezpieczeństwo energetycz-



Obecnie na świecie działa zaledwie kilkanaście takich modeli. Turbina gazowa „Max 4” gwarantuje dużą wydajność.

Fot. Materiały Elektrociepłowni Zielona Góra

ne. W tej kwestii potrzebujemy ciągłości, dlatego podpisujemy tak ważną umowę na gruntowną modernizację bloku gazowo-parowego. Szacujemy, że ta inwestycja pochłonie blisko 200 mln złotych – wylicza Krzysztof Kwiecień, prezes zarządu Elektrociepłowni.

Dzięki podpisaniu umowy, zielonogórzanie zyskają pewność, że co najmniej do 2036 r. ciepła i energii elektrycznej w mieście nie zabraknie. O produkcję energii zadba najnowocześniejsza turbina dostarczona przez firmę Ge Gas Power. Obecnie na świecie działa zaledwie kilkanaście takich modeli. Turbina gazowa „Max 4” gwarantuje dużą wydajność. Spala gaz w wysokiej

temperaturze, a w tym procesie wytwarzana jest energia elektryczna i ciepło. Co ważne, mimo ogromnej skali produkcji energii, praca turbiny będzie miała niewielki wpływ na stan środowiska naturalnego, ponieważ ten model wykorzystuje najnowocześniejsze technologie z zakresu ochrony środowiska. – W maju 2022 r. turbina zostanie przetransportowana do Zielonej Góry, a uruchomienie planujemy na wrzesień. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z naszymi przewidywaniami, to w sezonie grzewczym w 2022 r. do zielonogórzan popłynie ciepło wygenerowane przez jedną z najnowocześniejszych turbin na świecie – podkreśla K. Kwiecień. (lc)

TENIS STOŁOWY

Jest pierwszy punkt

ZKS Palmiarnia Zielona Góra, po sześciu kolejkach, z kompletem porażek zamyka tabelę Lotto Superligi Tenisa Stołowego Mężczyzn. Kalendarz pędzi niemiłosiernie. W weekend kolejne mecze.

W ostatnią niedzielę, 27 września, ZKS przegrał z niepokonaną Zooszcz Gwiazdą Bydgoszcz 2:3, a tym samym zdobył pierwszy punkt w ekstraklasie. W premierowym starciu Kamil Nalepa przegrywał już 0:2 z Arturem Grelą, by odwrócić losy meczu i wygrać 3:2. W kolejnym pojedynku Piotr Chłodziński musiał uznać wyższość Viacheslava Burova, przegrywając tym razem pięćsetową grę. Drugi punkt dla zielonogórczyków zdobył Łukasz Wachowiak, który nie zgubił żadnego seta w meczu z Patrikiem Jendrykowskim. Kolejne wygrane padały jednak łupem bydgoszczan. W ten weekend zielonogórczyków czekają dwa mecze. Najpierw w piątek, 2 października zagrają w Rzeszowie z Fibrain AZS-em Politechniką (18.00), zaś dwa dni później, w niedzielę, podejmą w hali WOSiR w Drzonkowie AZS AWFis Białego Gdańsk (16.00).

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Praktycznie sami swoi

To ich pierwszy sezon w zielonogórskiej klasie okręgowej. Wierzą, że frycowe już zapłacili i teraz będą piąć się w górę. Na razie TKKF Chynowianka-Francepol plasuje się w środku stawki. Cel? Utrzymanie.

Pierwszą, historyczną bramkę w „okręgówce” zielonogórczyków zdobyli w inauguracyjnym spotkaniu. Na pierwszy punkt czekali do czwartej kolejki. Tydzień później mieli już na koncie pierwsze zwycięstwo. Później lepsze mecze przeplatały gorszymi, ale w ostatnich dwóch spotkaniach sięgali po komplet punktów. Na rozkładzie Sprotavia Szprotawa i po raz pierwszy na wyjeździe Lech Sulechów. - Zespół jest mieszany. Są zawodnicy, którzy „liznęli” gry wyżej, ale większość grała tylko w A-klasie. Mamy też mieszankę rutyny z młodością. Sporo frycowego już zapłaciliśmy. Cały czas zbieramy doświadczenie - mówi Paweł Maliszewski, trener zielonogórskiego beniaminka, określanego mianem ekipy kumpli z sąsiedztwa. Spora część graczy to mieszkańcy Chynowa. - Niektórych magia Chynowa przyciągnęła i oprócz tego, że grają w Chynowiance, to jeszcze się tutaj budują - uśmiecha się Piotr Turzański, grają-



Piłkarze Chynowianki po raz pierwszy w historii grają w okręgówce. Ze względu na remont boiska rywalizują przy ul. Wyspiańskiego.

Fot. Marcin Krzywicki

cy prezes klubu. - Serce jest, ale ono samo nie wystarczy, muszą być jeszcze skrzydła i płuca, czyli np. osiedla Zastawskie, Czarkowo.

Trenują dwa razy w tygodniu, choć chcieliby więcej. Z powodu remontu boiska korzystają z gościnności Przylepu i Zawady, a mecze rozgrywają na stadio-

nie uniwersyteckim przy ul. Wyspiańskiego. - Sezon jest trudny, ale hartujemy się - zaznacza P. Turzański. Poza boiskiem też starają się grać do jednej bramki, choćby w budżecie obywatelskim, gdzie wywalczyli pieniądze na remont obiektu. - Trawa ładnie wschodzi. Wszystko idzie w dobrym kierunku.

Zawsze zazdrościliśmy innym trawiastym „stolików”, teraz też będziemy się takim chwalić - zapewnia grający prezes. Na swoje wrócić dopiero pod koniec obecnego sezonu, w czerwcu albo już w nowym, jesienią. Mają nadzieję, że w okręgówce. Utrzymanie to sportowy cel na ten sezon.

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Grają dla Piotrka

Zorza Ochla nie zaznała jeszcze goryczy porażki i z dziewięcioma zwycięstwami oraz jednym remisie przewodzi klasie okręgowej.

Od kilku tygodni drużyna Michała Grzelczyka musi sobie jednak radzić bez Piotra Godzisz. Młody zawodnik Zorzy 11 września miał wypadek. Został potrącony przez samochód. Obrażenia są poważne. Złamana noga, obojczyk a także uraz głowy sprawiają, że przed zawodnikiem długa walka o powrót do zdrowia. W klubie wierzą, że piłkarz nie tylko stanie na nogi, ale jeszcze będzie cieszył swoją grą fanów Zorzy, wszak cieszy się opinią nieustępliwego walczaka. Na portalu pomagam.pl prowadzona jest zbiórka pieniędzy pod hasłem: „Pioter wracaj do zdrowia”. Już udało się zbierać ponad 10 tys. złotych. Pieniądze będą potrzebne na długą i kosztowną rehabilitację. A piłkarze? Grają dla Piotrka. I to ze znakomitą skutecznością. W tę sobotę, 3 października powalczą o dziesiątą wygraną w tym sezonie. Do Ochli przyjadą Budowlani Lubsko. Pierwszy gwizdek o 16.00.

(mk)



Tak na imprezie biegowej było przed rokiem

Fot. Marcin Krzywicki

BIEGI

Najwyższy „Czas na Sport”

To miała być huczna impreza w czerwcu - z okazji 10-lecia Centrum Rekreacyjno-Sportowego. Pandemia pokrzyżowała jednak plany organizatorów. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zdecydował, że impreza pod nazwą „Czas na Sport” odbędzie się jesienią. W tym roku bez biegów dla dzieci. W tę sobotę, 3 października odbędą się - podobnie jak przed rokiem - dwa główne biegi, na dystansie 5 i 10 km. Start do obu odbędzie się równolegle, o 11.00. Pakiety startowe będą wydawane w piątek, 2 października, w godz. 16.00-19.00, w szatni w holi głównym CRS oraz w dniu biegu w godz. 8.00-10.00 w biurze zawodów, które będzie na parkingu za CRS.

(mk)

SPORTY WALKI

18. gala „Maka”

W tę sobotę, 3 października, szukają się emocje dla miłośników sportów walki. W hali CRS odbędzie się 18. edycja gali Makowski Fighting Championship.

Kibice zobaczą jedenaście pojedynków, w tym osiem z karty głównej. W ringu zobaczymy znanych z walk u Tomasza Makowskiego: Emilię Czerwińską (SKF Boksing Zielona Góra), Przemysława Kacieję (SKF Boksing), Macieja Zembika (Żarski Klub Sportów Walki), Grzegorza Czernego (Fightclub Zielona Góra), Kacpra Frątczaka

(Akademia Sportów Walki Knockout Zielona Góra). Ten ostatni skrzyżuje rękawice z Przemysławem Biniedą. Będzie to pojedynek wieczoru, zakontraktowany na pięć trzyminutowych rund w formule K1, w kategorii 84 kg. Stawką będzie mistrzowski pas MFC. Wcześniej posiadaczka pasa MFC, Emilia Czerwińska zmierzy się ze Słowaczką Lucią Cmarową. To również walka w formule K, w kategorii 60 kg, zakontraktowana na trzy rundy. Ciekawie powinno być także w starciu Przemysława Kacieję, którego przeciwnikiem będzie reprezentant Czech Denis Hnidek. Początek gali o 19.00.

(mk)

SIATKÓWKA

Sporo do poprawy

Bez kibiców na trybunach (nie zezwoliła uczelnia) i bez punktów rozpoczęli sezon w II lidze siatkarsze AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego. Akademicy ulegli gładko Olavii Olawa 0:3. Teraz czeka ich wyjazd do Milicza.

Rywal był zaliczany do grona tych, z którym mocno przemeblowany AZS może powalczyć. W składzie akademików pozostało tylko pięciu graczy z poprzedniego sezonu. Dominuje młodość, w szeregach

przeciwników - doświadczenie, które procentowało od pierwszych piłek. - Przeciwnik okazał się mocniejszy niż się spodziewaliśmy, choć my też myśleliśmy, że zagramy lepiej. Jesteśmy młodym zespołem, niektórzy dopiero wchodzą w seniorskie granie. Myślę, że trochę tremy było - przyznał Mateusz Janus, jeden z debiutujących w barwach AZS-u, którego zdaniem zabrakło skuteczności i jakości w ataku. Pierwszego seta zielonogórczyków przegrali na przewagi 24:26. W drugim prowadzili już 18:14, by roztrwonić całą przewagę i przegrać 21:25. - W drugim secie prowadziliśmy czterema punktami i pokpiłymi

sprawę. Jak tak dalej pójdzie, to nie będzie kolorowo - irytował się Mateusz Szmiąg, jeden z liderów zielonogórczyków. - Bardzo ciężki sezon przed nami. Niemal wszyscy się powzmacniali. Nam nie pozostaje nic innego jak walka.

Trzeci set był formalnością, od początku przebiegał pod dyktando gości. Zielonogórczyków ugrali tylko 19 „oczek”. W tę sobotę, 3 października, o 17.00 zagrają na wyjeździe z MUKS-em Ziemia Milicka. - Będziemy szukać punktów w każdym meczu, może na wyjeździe troszkę emocje puszcza, nie mamy nic do stracenia - uważa Robert Sokal, trener akademików.

(mk)



Gracjana Sachnika próbują zatrzymać czołowi gracze AZS-u: Mateusz Szmiąg (z lewej) i Robert Bitner

Fot. Marcin Krzywicki

KOSZYKÓWKA

Grają 15-latkowie

Od piątku do niedzieli w hali przy ul. Amelii zostanie rozegrany finał nieoficjalnych mistrzostw Polski do lat 15, czyli turniej Polish Youth Hoop Heroes U15. W stawce najlepszych ośmiu drużyn są także gospodarze – SKM Zastal Zielona Góra. Nasz zespół znalazł się w grupie A z BC Swiss Krono Żary, Hutnikiem Warszawa i Regisem Wieliczka. Pierwszy mecz to właśnie derby lubuskie, 2 października o 11.00. Tego samego dnia o 17.15 Zastal zmierzy się z ekipą z Wieliczki, a w sobotę o 9.15 z Hutnikiem Warszawa. Czołowe zespoły z obu grup jeszcze w sobotę zagrają w półfinałach (16.30 i 18.30). Mecz o 3. miejsce i finał w niedzielę (9.00 i 11.00).

(mk)

SPORTY WALKI

Medale SKF Boksing

Trzy medale zdobyli zawodnicy SKF Boksing Zielona Góra podczas Mistrzostw Polski Kick Light Kadetów Młodszych i Starszych. Zawody odbyły się w miniony weekend w Warszawie. Po złoty medal w kategorii kadet młodszy, w wadze 63 kg sięgnął Szymon Brzeski. W finale pokonał Juliana Golińskiego z Uniq Fight Club Warszawa 3:0. Srebro do Zielonej Góry przywiózł Milan Zierek, który rywalizował w tej samej kategorii, ale w wadze 52 kg. W walce finałowej uległ 1:2 Oliwerowi Jarzeckiemu z Gladiator Kick Boxing Bełchatów. Najniższy stopień podium zdobył Igor Hołobotowski, który walczył w kategorii kadet starszy, w wadze 52 kg.

(mk)

ŻUŻEL

Czekamy na rywala...

...dwumeczu o brąz, o który powalczy RM Solar Falubaz. Zielonogórzanie nie sprawili niespodzianki w rewanżowym półfinale z Fogo Unią w Lesznie.

Drużyna Piotra Żyty uległa 33:57. Gospodarze, trzykrotny aktualny mistrz kraju już od pierwszych biegów pokazali, że w tzw. trybie „play-off”, żadna pogoda nie jest im straszna. Nie przeszkodziło przełożenie meczu z niedzieli na poniedziałek, niepewna jesień

KOSZYKÓWKA

Pożegnanie ze Stelmetem

Jeszcze jako Stelmet Enea BC zielonogórzanie wygrali w środę z MKS-em Dąbrowa Górnicza 95:79. Od października nową historię będą już pisać pod nazwą Zastal Enea BC Zielona Góra.

Czyli taką, którą w dopingu posługują się kibice. Ale to pod szyldem Stelmet zielonogórzanie sięgnęli po największe sukcesy w historii klubu. Tylko jeden medal z kolekcji – ten pierwszy, brązowy w 2012 roku zielonogórzanie wywalczyli jako Zastal. Później nastąpiła era Stelmetu. Trwała dokładnie od 17 lipca 2012 roku do 30 września 2020. Pięć złotych medali, jeden srebrny, dwa puchary i dwa superpuchary kraju zdobywali koszykarze Stelmetu. Pod taką nazwą grali też we wszystkich europejskich pucharach. W specjalnym oświadczeniu, odczytanym przed meczem klub dziękował szefowi firmy Stanisławowi Bieńkowskiemu. – Stelmet już na zawsze będzie kojarzył się z zielonogórką koszykówką w najlepszym wydaniu. Mimo że nasze drogi dziś się rozchodzą, to rozstajemy się w przyjaźni i zgodzie – czytamy w oświadczeniu.

Po raz ostatni jako Stelmet, zielonogórzanie – specjalnie nie forsując tempa – wygra-



Ostatni raz jako Stelmet. Zielonogórzanie pewnie pokonali MKS. 35 punktów rzucił Geoffrey Groselle.

Fot. Marcin Krzywicki

li szósty mecz sezonu, pokonując zamykający tabelę MKS Dąbrowa Górnicza 95:79. – Moi zawodnicy wyglądali, jakby byli martwi. Musimy nauczyć się odpowiednio reagować na zmęczenie podróżami, bo cały nasz sezon będzie właśnie taki – powiedział trener Żan Tabak. 35 punktów rzucił rywalom

Geoffrey Groselle. Maszyna wygrywa, mimo ubytków. Do drużyny już dołączył Rolands Freimanis. 32-latek gra na pozycji skrzydłowego lub centra. Mierzy 208 cm wzrostu, ostatni rok spędził w Polsce. Był mocnym punktem Anwilu Włocławek. Zielonogórzanie rozglądają się też za polskim graczem. To pokło-

sie poważnej kontuzji Daniela Szymkiewicza, której nabawił się podczas meczu ligi VTB w Sankt Petersburgu, w ubiegłym tygodniu. Uraz wyklucza go z gry na długi czas.

W środę, 7 października zielonogórzanie zagrają w Toruniu z Polskim Cukrem (17.35).

(mk)

na aura i wreszcie deszcz, który pojawił się nad „Smoczykiem” w trakcie spotkania. Unia rządziła od pierwszego do ostatniego biegu. Do czternastego, bo ostatni – jedyny – padł łupem zielonogórzan. Tu jednak zadanie ułatwili sami gospodarze, którzy największe armaty – Piotra Pawlickiego i Emila Sajfutdinowa zastąpili młodzieżowcami. Tych dubletem pokonali na zakończenie spotkania Piotr Protasiewicz i Martin Vaculik. Obaj zdobyli po 9 punktów i obaj też byli w stanie jako jedyni minąć linię mety na pierwszej pozycji. W Falubazie w Lesznie zadebiutował Rohan

Tungate. Australijczyk pojechał jako gość i zdobył 3 punkty. Unia po raz czwarty z rzędu w finale, zielonogórzanie szykują się teraz do meczów o brąz, ale rywala jeszcze nie znają. Cały czas nierozstrzygnięty pozostaje dwumecz Moich Bermudów Stali Gorzów z Betardem Spartą Wrocław. To spotkanie przesunięto na niedzielę, 4 października (19.15), a tym samym przesunięto też finały i mecze o brąz w PGE Ekstralidze. Pierwsze spotkania – zarówno małe, jak i duże finały – odbędą się w piątek, 9 października. Rewanż dwa dni później, 11 października.

(mk)



Rohan Tungate (kask żółty) jako gość z Orła Łódź zadebiutował w Falubazie. Zielonogórzanie nie zbawił.

Fot. Łukasz Forsyjak/falubaz.com

PIŁKA RĘCZNA

Teraz derby

PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego jeszcze nie zdobył punktów w rozgrywkach I ligi. Przełamanie nastąpi w trzecim meczu? Akademicy jadą w sobotę na derbowe spotkanie do Gorzowa, gdzie zagrają ze Stalą.

Przed tygodniem zielonogórzanie dzielnie stawiali czoła faworyzowanemu Śląskowi Wrocław. Gdy udaną pogoń zwięźczyli w 48. minucie bramką Oskara Góreckiego i remisem 17:17, goście w ciągu kolejnej minuty przeprowadzili dwie ekspresowe kontry, które za-



Adrian Franaszek od początku sezonu jest mocnym punktem ekipy zielonogórzan

Fot. Marcin Krzywicki

kończyli golami. A gdy po chwili dołożyli kolejne trafienie, stało się jasne, że AZS meczu ze Śląskiem nie wygra. Skończyło się niedosytem i wynikiem 21:29. – Duży niedosyt. W drugiej połowie doszliśmy i zabrakło potem skuteczności. Szkoda, że nam potem tak odjechali – żałował Adrian Franaszek, jeden z liderów akademików, który rzucił 6 bramek, najwięcej dla AZS-u i po dwóch rozegranych meczach ma ich na koncie 17, co plasuje go na trzecim miejscu w klasyfikacji strzelców I ligi, grupy B.

Liderem jest gorzowiainin Aleksander Kryszeń – 20 bramek, a to właśnie

TL Ubezpieczenia Stal będzie najbliższym przeciwnikiem zielonogórzan. Ci podopieczni Ireneusza Łuczaka, którzy są studentami Uniwersytetu Zielonogórskiego, mają w nogach sporo grania w ramach Akademickich Mistrzostw Polski, które od poniedziałku do czwartku odbywały się w Siemianowicach Śląskich. Przedstawiciele naszej uczelni na Śląsku spisali się świetnie. Dotarli do finału, w którym przegrali z Politechniką Opolską 22:32.

Zielonogórzanie z tego też względu prosili o przełożenie meczu w Gorzowie na późniejszy termin.

Rywal nie wyraził jednak zgody. – W piątek mamy trening, a w sobotę jedziemy na mecz ligowy – mówi trener Łuczak. – Zespół z Gorzowa jest nam najbardziej znany, graliśmy przed sezonem ze sobą i te mecze były wyrównane. Będziemy mocno zmotywowani, żeby ten mecz wygrać. Zrobimy wszystko, żeby przywieźć tutaj trzy punkty.

Faworytem będą jednak gospodarze, którzy mają na koncie dwa zwycięstwa. AZS w pierwszych meczach sezonu dwukrotnie przegrał. Początek sobotniego meczu w Gorzowie o 17.00.

(mk)

WEEKEND KIBICA

BIEGI

● **sobota, 3 października:** „Czas na Sport”, start na 5 i 10 km o 11.00, parking CRS

TENIS STOŁOWY

● **piątek, 2 października:** 7. kolejka Lotto Superligi, Fibrain AZS Politechnika Rzeszów – ZKS Palmiarnia Zielona Góra, 18.00

● **niedziela, 4 października:** 8. kolejka Lotto Superligi, ZKS Palmiarnia Zielona Góra – AZS AWFis Bałta Gdańsk, 16.00, hala WOSiR Drzonków

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 3 października:** 11. kolejka III ligi, MKS Kluczbork – Lechia Zielona Góra, 18.00; 11. kolejka klasy okręgowej, Drzonkownianka Racula – Delta Sieniawa Żarska, 15.00; Zorza Ochla – Budowlani Lubsko, 16.00; TTKF Chynowianka – Francepol Zielona Góra – Piast Czerwieski, 16.00

● **niedziela, 4 października:** 11. kolejka IV ligi, Lechia II Zielona Góra – Stilon Gorzów, 12.00; 9. kolejka A-klasy, Dąb II Przybyszów – Sparta Łężyca, 15.00; Relaks Grabice – Ikar Zawada, 16.00

PIŁKA RĘCZNA

● **sobota, 3 października:** 3. kolejka I ligi, TL Ubezpieczenia Stal Gorzów – PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 17.00

SIATKÓWKA

● **sobota, 3 października:** 2. kolejka II ligi, MUKS Ziemia Milicka – AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 17.00

SPORTY WALKI

● **sobota, 3 października:** 18. gala Makowski Fighting Championship, 19.00, hala CRS

(mk)



Ul. Kazimierza Wielkiego - widok w kierunku ul. Pod Topolami. Przed siedzibą PZMot ustawili się motocykliści.
Ze zbiorów Jacka Łowińskiego



Ul. Kazimierza Wielkiego - widok w kierunku pl. Bohaterów. To samo wydarzenie. Za motocyklistami widać garaże.
Ze zbiorów Jacka Łowińskiego

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 376

Tu można było nauczyć się jeździć

Zastanawiacie się, co to za ulica? Wręcz nie do rozpoznania! Patrząc na ul. Kazimierza Wielkiego sprzed ponad 60 lat. Szpaler pojazdów zatrzymał się przed ośrodkiem PZMot. Nie mamy wielu zdjęć Zielonej Góry z lat 40. i 50. XX wieku.

- Czyżniewski! Jesteś pewien, że to Kazimierza Wielkiego? Nic tutaj nie mogę rozpoznać - moja żona, nie przerywając rozmowy, błyskawicznie sprawdziła czystość domowej patelni. Jak powszechnie wiadomo, u Czyżniewskich to podstawa kulinarnej egzystencji.

Tak, jestem pewien, że to ul. Kazimierza Wielkiego. Choć sam się zdziwiłem, że tak wyglądała. Dzisiaj to centrum miasta i ulica wciśnięta pomiędzy dwa domy handlowe - z jednej strony galeria Grafft, z drugiej dawny Domet.

70 lat temu była to wąska brukowana ulica. Oto właśnie trzech panów wypcha na podwórko słynnego volkswagena Kübelwagen, który podczas II wojny światowej był podstawowym pojazdem niemieckiej armii... Terenowe auto z brezentowym dachem i składaną przednią szybą - znamy ten pojazd z wielu filmów. Jak widać, jeździł również po Zielonej Górze. Dlaczego akurat po ul. Kazimierza Wielkiego?

- Tuż po wojnie, w Zielonej Górze powstała Szkoła Kierowców Samochodowych. Mieściła się w dawnym warsztacie samocho-



Rok 1974. Trwa wyburzanie domów pomiędzy ul. Kazimierza Wielkiego i Bohaterów Westerplatte

Fot. Zbigniew Rajche



Trzech mężczyzn wypcha VW Kübelwagen na podwórko PZMot

Ze zbiorów Jacka Łowińskiego

dowym przy ul. Dworcowej. Jej kierownikiem był mój dziadek Tadeusz Nowaczyński - opowiada Jacek Łowiński. Okazuje się, że senior Nowaczyński lubił fotografować pojazdy będące na stanie szkoły i obsługujących je ludzi. Zdobiał one rodzinne albumy. W 1947 r. szkołę przeniesiono na ul. Kazimierza Wielkiego. 100 lat temu mieszkała tu rodzina Schwalm, do której należała firma prze-

wozowa. Wtedy towar wożono jeszcze furmankami. Później zapewne przyszedł czas na samochody. W każdym bądź razie w podwórzu znajdowały się garaże. I to tutaj przeniesiono szkołę. Tutaj działał też Polski Związek Motorowy.

- W albumie są też zdjęcia na harleyu mojego wuja Leszka Nowaczyńskiego. Na początku lat 50. brał on udział w różnych zawodach motocyklowych - wspomi-

na J. Łowiński. - Na rogu Kazimierza Wielkiego i dzisiejszej ul. Dr. Pieniężnego (wcześniej Nowomiejska i Warszawskiego) stał dom, w którym mieszkał działacz PZM i egzaminator kierowców Witalis Jasiński.

Kierowców szkolono tutaj przez kilkadziesiąt lat. Jednak stare, nieduże domy coraz mniej pasowały do centrum miasta. I do pomysłów władz na temat wyglądu tego centrum.

Najpierw zrównano z ziemią domy na rogu Pieniężnego i Kazimierza Wielkiego od strony al. Niepodległości. W 1972 r. zamiast nich otwarto Dom Handlowy Dometu. Wówczas była to duża placówka handlowa.

Dwa lata później postanowiono wyburzyć cały kwartał pomiędzy Kazimierza Wielkiego i Bohaterów Westerplatte. W zamian powstał wielki parking. Kierowcom takie rozwiązanie się podobało.

- Moja kamieniczka przy Dr. Pieniężnego nr 20 dalej stoi, jej poprzedni właściciele wiele lat żyli nadzieją na wyburzenie i mieszkanko w bloku - komentuje Jerzy Mierkiewicz.

W 2002 r. na parking wkroczyły maszyny budowlane. Dwa lata później stał już gotowy budynek galerii Grafft.

codziennie nowe opowieści i zdjęcia

Fb.com/czyzniewski.to-masz



Widok przedwojenny na ulicę i kościół starolutherański. Po lewej nieistniejąca plebania.
Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



Podwórko z garażami PZMot
Ze zbiorów Jacka Łowińskiego



Po wyburzeniach w tym miejscu powstał parking

Fot. Bronisław Bugiel